

Szanowni Państwo,

Prezentujemy wybrane tezy orzeczeń Wyższej Komisji Dyscyplinarnej i Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z lat 1936–2013. Tezy orzeczeń przedstawione zostały w dwóch częściach dotyczących odpowiednio zagadnień materialnych (przedstawionych w układzie odpowiadającym kolejnym rozdziałom Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu) oraz procesowych.

Wyboru tez dokonała sędzia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego adwokat Zuzanna Rudzińska-Bluszcz.

Prezentowany zbiór tez jest kolejnym, po wyborze orzecznictwa Sądu Najwyższego z lat 2001-2014 oraz wyborze aktualnego orzecznictwa Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z roku 2014, który przedstawiamy Państwu dzięki uprzejmości portalu „adwokatura.pl”.

Wcześniej opublikowane tezy orzeczeń znajdziecie Państwo na stronach:

<http://adwokatura.pl/wp-content/uploads/2014/05/Orzecznictwo-SN-w-sprawach-dyscyplinarnych-2001-2014.pdf>

<http://adwokatura.pl/wp-content/uploads/2012/10/Tezy-orzeczeń-WSD.pdf>

Tezy orzeczeń, po ich hasłowym skatalogowaniu, dostępne będą w niedalekiej przyszłości na stronie internetowej Wyższego Sądu Dyscyplinarnego. Zbiory te będziemy sukcesywnie rozbudowywać o dalsze orzeczenia, aktualne i archiwalne.

Uruchomienie nowej strony internetowej Wyższego Sądu Dyscyplinarnego planujemy we wrześniu 2014r.

Radostaw Baszuk, wiceprezes Wyższego Sądu Dyscyplinarnego.

WYBÓR ORZECZNICTWA
WYŻSZEJ KOMISJI DYSCYPLINARNEJ (WKD) i WYŻSZEGO SĄDU DYSCYPLINARNEGO (WSD)
z lat 1936–2013

I. PRAWO DYSCYPLINARNE MATERIALNE

(podział w oparciu o Rozdziały *Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu*)

Rozdział I. Przepisy ogólne

Orzeczenie WKD z dnia 21 lutego 1954 r., WKD 6/53: Wszystkie czynności zawodowe wykonywane przez adwokata muszą mieścić się w obowiązujących przepisach prawnych. Interes klienta w żadnym wypadku nie może usprawiedliwiać działań sprzecznych z obowiązującym prawem. Niedopuszczalne jest przeto usuwanie z akt sądowych pism lub dokumentów, jeśli nawet motywem działania adwokata była chęć obrony klienta.

Orzeczenie WKD z dnia 24 listopada 1962 r., WKD 195/62: Wyrażenie zgody przez adwokata na podpisanie pisma procesowego imieniem i nazwiskiem nieobecnej strony przez osobę trzecią i złożenie tak podpisanego pisma do sądu stanowi naruszenie porządku prawnego przez adwokata i podlega represji dyscyplinarnej.

Orzeczenie WKD z dnia 9 stycznia 1964 r., WKD 157/64: Interes klienta nie może dominować nad nakazem postępowania zgodnie z zasadami prawa i godności zawodu.

Orzeczenie WKD z dnia 6 marca 1965 r., WKD 14/65: Prowadzenie spraw przez aplikanta adwokackiego na własny rachunek, pobieranie za nie wynagrodzenia poza zespołem adwokackim, podejmowaniem się uzyskiwania zwolnień z więzienia i wytwarzanie wokół siebie atmosfery człowieka z tzw. chodami dyskwalifikuje go całkowicie jako nie dającego rękojmi wykonywania zawodu adwokata zgodnie z zadaniami adwokatury.

Orzeczenie WKD z dnia 25 czerwca 1966 r., WKD 38/66: Upozorowanie zachowania terminu do złożenia apelacji polegające na nadaniu listem poleconym pod adresem sądu niepodpisanego projektu apelacji - a następnie pomimo kilkakrotnych ponagleń ze strony sądu - nie złożenie tej apelacji, stanowi rażącą niesumienność w wykonywaniu swoich podstawowych obowiązków i wyjątkowe lekceważenie interesów swoich klientów oraz podrywa zaufanie społeczeństwa do rzetelności adwokatury i dlatego winny takiego postępowania nie powinien być członkiem palestry.

Orzeczenie WKD z dnia 7 września 1968 r., WKD 75/67: Uprawdopodobnienie zarzutów: 1) nakłanianie przez adwokata referenta biura podawczego sądu do sfałszowania daty wpływu przedterminowej apelacji oraz 2) nakłonienie przez niego kierownika sekretariatu do usunięcia z akt sprawy dowodu doręczenia wyroku z uzasadnieniem i sporządzenia nowego z późniejszą datą doręczenia celem umożliwienia złożenia przedterminowej apelacji - uzasadnia w pełni tymczasowe zawieszenie adwokata w wykonywaniu czynności zawodowych ze względu na interes społeczny.

Orzeczenie WKD z dnia 19 września 1970 r., WKD 66/70: Sprawdzenie wyroku jest obowiązkiem adwokata prowadzącego sprawę. Zaniechanie tej czynności jest naruszeniem obowiązków zawodowych pełnomocnika strony i pociąga za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną, jeżeli z zaniechania tego obowiązku wynikają dla strony niekorzystne skutki prawne lub materialne.

Orzeczenie WKD z dnia 10 października 1970 r., WKD 116/69: Byt przewinienia dyscyplinarnego jest niezależny od bytu przestępstwa pospolitego.

Orzeczenie WKD z dnia 4 grudnia 1971 r., WKD 53/71: Adwokat, który prowadzi sprawę przed sądem "korespondencyjnie" nie biorąc udziału w żadnym posiedzeniu sądowym i nie ustanawiając żadnego substytutu do tej sprawy, dopuszcza się poważnego naruszenia obowiązków zawodowych.

Orzeczenie WSD z dnia 19 listopada 1983 r., WSD 15/83: Adwokat w swojej pracy zawodowej nie powinien posługiwać się argumentacją *ad personam*, lecz tylko argumentacją *ad rem*.

Orzeczenie WSD z dnia 11 maja 1985 r., WSD 11/85: obrońca powinien odmówić przyjmowania i formułowania oświadczeń zmieniających treść złożonych przez świadków poprzednio zeznań.

Orzeczenie WSD z dnia 1 marca 1986 r., WSD 6/86: Wykroczeniem przeciwko godności zawodu, jest między innymi takie postępowanie adwokata, które poniża go w opinii publicznej lub podrywa zaufanie do zawodu adwokackiego. Przewinienie polegające na nadużywaniu alkoholu i przychodzeniu do pracy w Zespole, do Sądu, załatwianie klientów w stanie nietrzeźwym są szczególnie szkodliwe społecznie, gdyż poniżają adwokata w opinii

publicznej, wyrządzając jednocześnie wielką szkodę adwokataturze, a pośrednio i wymiarowi sprawiedliwości.

Orzeczenie WSD z dnia 17 czerwca 1989 r., WSD 5/89: Przejęcie sprawy przez adwokata bez należytego wyjaśnienia i zgody dotychczas prowadzącego sprawę adwokata stanowi jedno z podstawowych naruszeń norm koleżeńskich jak i korporacyjnych.

Orzeczenie WSD z dnia 5 kwietnia 1990 r., WSD 4/90: Z przynależności do korporacji adwokackiej wynika dla każdego adwokata obowiązek przestrzegania zasad etyki i godności zawodu, oraz zwyczajów utrwalonych w tradycji i zwyczajach i to tak w działalności zawodowej i publicznej jak i w życiu prywatnym co wyraźnie potwierdza treść § 4 zbioru zasad etyki i godności zawodu. W żadnym razie nie zasługuje na przyjęcie pogląd, że adwokat może odrzucić powyższe zasady w zależności od zmiennej sytuacji osobistej, podjęcia określonych funkcji, czy zajęcia. Niezależnie od stanu emocji i przekonania o własnych racjach adwokat jest zobowiązany we wszystkich swoich wystąpieniach zachować oględność, takt i umiar.

Orzeczenie WSD z dnia 15 lutego 1992 r., WSD 4/92: Szczególną rozważę w korzystaniu z uprawnień formalnych powinien zachować adwokat występujący w charakterze strony we własnej sprawie.

Orzeczenie WSD z dnia 16 września 2006 r., WSD 46/06: Należy mieć na względzie, że adwokat przy wykonywaniu czynności zawodowych obowiązany jest wykonywać czynności te sumiennie i gorliwie, z należyłą starannością. Powoływanie się na to, że w interesie klienta i w uzgodnieniu z klientem adwokat podejmuje czynności niestaranne np. składa z opóźnieniem środki odwoławcze, składa niekompletne środki odwoławcze nie usprawiedliwia adwokata. Dopuszczenie do odrzucenia apelacji przez nie usunięcie braków formalnych pisma, pomimo wezwania do usunięcia tych braków jest poważnym przewinieniem dyscyplinarnym, który w pełni uzasadnia wymierzenie kary zawieszenia w czynnościach zawodowych.

Orzeczenie WSD z dnia 7 października 2006 r., WSD 27/06: WSD uznał, że jego [adwokata] zachowanie nie licuje z godnością zawodu i zasadami etyki, przy czym zwrócił uwagę, że pisma pisał on na drukach firmowych kancelarii adwokackiej i były podpisywane jego tytułem zawodowym, a zatem dla osiągnięcia prywatnych celów i swoistej satysfakcji, obwiniony wykorzystał zawód adwokata jako zawód zaufania publicznego, niepomny tego,

że właśnie jako adwokat winien kierować się zasadami etyki zawodu także w życiu codziennym bez zbędnego nadużycia słowa.

Orzeczenie WSD z dnia 21 kwietnia 2007 r., WSD 71/06: Reprezentacja klienta czy to z urzędu, czy na podstawie umowy zlecenia powinna być jednakowa.

Orzeczenie WSD z dnia 30 czerwca 2007 r., WSD 92/06: Obwiniony, jako adwokat, uchybił godności zawodu przez zawinione spowodowanie okoliczności mogących poniżyć go w opinii publicznej polegające na tym, że poprzez nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawach Sądu Rejonowego w L. w charakterze świadka spowodował zatrzymanie i doprowadzenie go na rozprawę przez policję.

Orzeczenie WSD z dnia 29 września 2007 r., WSD 98/06: Adwokat X groził złożeniem do prokuratury oraz powiadomieniem zwierzchnich organów PZU i mass-mediów o popełnieniu przez Y przestępstwa.

Nie ulega wątpliwości, że pismo obwinionego zawierało treść znieślawiającą pokrzywdzoną i zostało upublicznione przez formę wysłania jako oficjalnego pisma na adres PZU, złożenie go w sekretariacie oraz późniejsze monitowanie zwrotu pieniędzy za pośrednictwem sekretarki oddziału PZU.

Orzeczenie za przypisany czyn kary zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 4 lat nie może być uznane za rażąco surowe. Zachowanie obwinionego jako prawnika i adwokata było wręcz kuriozalne, poważnie naruszyło wypracowane przez lata przez adwokatów standardy etyczne zachowania adwokata obowiązujące członków korporacji. Adwokat zgodnie z § 4 Zbioru Zasad - odpowiada za uchybienie etyce w życiu prywatnym. Obwiniony przez długi czas trwania postępowania nie wykazywał żadnej skruchy, swoje zachowanie uznawał za słuszne a działania organów adwokatury za nieuzasadnione. Obwiniony bowiem nie tylko wysłał owe znieślawiające pokrzywdzoną pismo, ale potem już w toku postępowania dyscyplinarnego złożył doniesienie karne na pokrzywdzoną do prokuratury oraz Ministra Sprawiedliwości, przesyłając je także do wiadomości wielu podmiotom życia publicznego.

Orzeczenie WSD z dnia 10 listopada 2007 r., WSD 39/07: Prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości, jak również spowodowanie wypadku drogowego przez kierowcę będącego w stanie nietrzeźwości, który jest adwokatem stanowią przewinienie dyscyplinarne z § 4 Zbioru Zasad.

Orzeczenie WSD z dnia 19 stycznia 2008 r., WSD 15/07: Godność zawodu adwokata buduje się stosunkiem do innych a nie oznakami bogactwa, zwłaszcza w społeczeństwie, gdzie jeszcze jest tyle biedy. Obwiniony doprowadził do emocjonalnego konfliktu z pokrzywdzonymi (o czym świadczy choćby tenor ich odpowiedzi na odwołanie) i konieczności dochodzenia roszczenia przed sądem a sam proces przed sądem powszechnym podważał wiarygodność nie tylko jego ale i kolegów wspólników - wszak adwokatów, którzy mu ufali. Obwiniony takim zachowaniem poważnie naruszył godność zawodu adwokata i podważył zaufanie do tego zawodu, choć dopuścił się tego przewinienia nie bezpośrednio w trakcie wykonywania swoich obowiązków adwokackich.

Orzeczenie WSD z dnia 26 stycznia 2008 r., WSD 2/07: Obwiniony przedłożył do akt sprawy podrobiony dokument pełnomocnictwa X, czym uchybił zasadom wykonywania czynności zawodowych według najlepszej woli i z należytą uczciwością oraz nadużył stosunku zaufania wobec swojej klientki, czym dopuścił się przewinienia określonego w § 8 w zw. z § 51 Zbioru Zasad. (...) Postępowanie takie, jakie zarzucono obwinionemu, spotyka się z oburzeniem i represją ze strony organów adwokatury.

Orzeczenie WSD z dnia 19 kwietnia 2008 r., WSD 96/07: W sytuacji zaangażowania procesowego w wielu sprawach karnych obwiniony winien baczyć na sytuacje kolizyjne i wykazać większą staranność w planowaniu swojej pracy, tak aby uniknąć konieczności składania wniosków o odroczenie rozpraw, bądź też doprowadzania do odraczania z powodu nieobecności adwokata i braku usprawiedliwienia.

Orzeczenie WSD z dnia 7 czerwca 2008 r., WSD 62/07: Obwiniona nie rozumie istoty czynu, który spotkał się z naganną oceną sądu dyscyplinarnego. Obwiniona będąc, jak twierdzi, wypłacalnym dłużnikiem, okazała lekceważenie prawomocnego wyroku sądu i spowodowała wszczęcie i przeprowadzenie wobec niej egzekucji komorniczej. Nie można oczywiście nikomu ograniczać prawa do obrony swoich praw, ale obronę tę należy prowadzić w ramach prawa. Natomiast w chwili uprawomocnienia się wyroku wydanego w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, własne przekonanie musi ustąpić obowiązkowi zastosowania się wobec takiego wyroku a okazana odmowa - jak bardzo trafnie zauważa sąd dyscyplinarny - nie przystoi, szczególnie adwokatowi.

Orzeczenie WSD z dnia 27 września 2008 r., WSD 54/08: Obwiniona nie tylko nie powstrzymała się od działań, lecz - mimo skutecznie doręczonego jej wypowiedzenia pełnomocnictwa - dokonała czynności polegających na podpisaniu w imieniu Y aneksów do umowy. Wbrew twierdzeniom obwinionej, doręczenie wypowiedzenia pełnomocnictwa było

skuteczne, a informacja o wypowiedzeniu dotarła do obwinionej przed podjęciem przez nią czynności podpisania aneksu. Nie do przyjęcia są tłumaczenia obwinionej jakoby podpisanie aneksu było działaniem na korzyść Y. Obwinionej w zaistniałej sytuacji nie wolno było wykonywać żadnych czynności w imieniu byłej mocodawczyni, nawet gdyby była subiektywnie przekonana o ich słuszności. Pokrzywdzona zresztą wyraźnie podkreślała, że skutki aneksu były dla niej niekorzystne. Oceny takiej nie zmienia nawet umorzenie postępowania karnego przez prokuraturę wszczętego wskutek zawiadomienia Y. Działanie obwinionej stanowiło naruszenie zasady wyrażonej w § 6 Zbioru Zasad i ocenić należało je jako działanie na szkodę klienta.

Postanowienie WSD z dnia 18 października 2008 r., WSD 52/08: Rolą adwokata, który reprezentuje oskarżyciela posiłkowego nie jest przekazywanie mechanicznie wniosków i twierdzeń klienta sądowi. Adwokat ma bowiem w zakresie prowadzenia sprawy znaczną samodzielność i nie musi się zgadzać z poglądami klienta.

Postanowienie WSD z dnia 10 stycznia 2009 r., WSD 64/08: Zawód adwokata jest zawodem zaufania społecznego. Szacunek musi być dwustronny. Adwokat jest związany stanowiskiem procesowym klienta, ale to nie znaczy, że ma działać "pod dyktando" klienta i podporządkowywać się jego woli we wszystkim. Klient winien bowiem szanować adwokata, ufać jego profesjonalizmowi i uczciwości zawodowej, a jeśli z jakichś powodów mu nie ufa - winien zwrócić się o wyznaczenie innego pełnomocnika.

Adwokat sam ocenia, czy sugerowane przez klienta treści może zamieścić w swoim piśmie. Nie ma żadnego obowiązku uzyskiwania aprobaty klienta na treść pisma, a do tego wszak zmierzało żądanie okazania apelacji przed jej wysłaniem, a nie po jej wniesieniu do sądu.

Orzeczenie WSD z dnia 14 lutego 2009 r., WSD 76/08: Adwokat jako pełnomocnik winien uczynić wszystko na rzecz klientów, którzy mu zaufali, wykazać należyłą staranność i profesjonalizm, uczciwość w rozliczeniach finansowych. Taka bowiem postawa buduje prestiż zawodu o wspaniałych tradycjach, zawodu, który jest służbą człowiekowi i wartościom. Nawet w tzw. beznadziejnych sprawach właściwa postawa adwokata, uczciwość w przedstawieniu szans, ewentualny zwrot wynagrodzenia za wadliwe czynności - z pewnością budowałyby szacunek do niego jako adwokata.

Orzeczenie WSD z dnia 23 maja 2009 r., WSD 40/09: Zapis § 9 Zbioru Zasad jest wiążący zarówno dla członków, jak i organów adwokatury. Ma on na celu zapewnienie niezależności adwokata przy wykonywaniu czynności zawodowych, przewidzianych w art. 4b PrAdw. Jest on w swej treści podobny do przepisów ustawy o notariacie i ustawy o ustroju sądów

powszechnych w zakresie ograniczeń w wykonywaniu czynności zarobkowych. Różnica polega na tym, że zakaz został sformułowany jedynie w uchwale samorządu adwokackiego, a nie w przepisie ustawowym. W tej sytuacji jedynie odmienny przepis ustawy lub wyrok Trybunału Konstytucyjnego mogłyby zwolnić adwokatów od stosowania ograniczeń przewidzianych w § 9 Zbioru Zasad.

Orzeczenie WSD z dnia 20 czerwca 2009 r., WSD 27/09: Waga przewinienia dyscyplinarnego zarzuconego adwokatowi a polegająca w istocie na braku zainteresowania się sprawą zlecaną z urzędu i zaniechaniem rzetelnego zapoznania się z aktami sprawy przez co naraził swego klienta na niesłuszną odpowiedzialność karną - jest znaczna. Stopień winy jest rażący, gdyż znajomość akt jest kardynalnym obowiązkiem obrońcy tym bardziej, że obrony z urzędu z reguły świadczone są osobom chorym psychicznie lub nieporadnym życiowo lub ubogim. Zaniedbania przypisane adwokatowi X z całą pewnością określić można jako wysoce naganne i sprzeniewierzające się podstawowym obowiązkom adwokata - obrońcy człowieka w procesie karnym.

Orzeczenie WSD z dnia 4 lipca 2009 r., WSD 2/09: Umowa prowadzenia sprawy przez adwokata jest cywilno-prawną umową zlecenia, stosują się do niej ogólne zasady prawa cywilnego w tym także zasada swobody umów, gdzie strony swobodnie kształtują warunki umowy w tym także wysokość wynagrodzenia i warunki umowy rozwiązania umowy. Przy określaniu tych warunków adwokata wiążą także zasady etyki. Określenie tych warunków w sposób rażąco naruszający interesy kontrahenta jest naganne i stanowi przewinienie dyscyplinarne. Podstawową przesłanką dla określenia wysokości wynagrodzenia adwokata jest "stopień zawiłości sprawy" i "nakład pracy adwokata" (zob. § 3 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.9.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie...). Sformułowanie w ofercie warunków umowy zlecenia z rażącym naruszeniem powyższych zasad jest zachowaniem nieetycznym. Nie ma przy tym znaczenia, czy zawarta przez strony (tj. adwokata i klienta) umowa zlecenia jest ważna i skuteczna, czy ewentualnie w procesie cywilnym zostałaby uznana za nieważną czy to z powodu wyzysku (art. 388 KC) czy też sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 KC), bo aspekt cywilno-prawny nie jest rozstrzygający dla oceny, czy adwokat zachował się nieetycznie. Nie każde działanie w ramach prawa jest etyczne, niektóre zachowania zgodne z normą i zawartą w ramach wolności umów umową, mogą być wysoce nieetyczne. Zredagowania a następnie wykonanie umowy, w wyniku której klient płaci adwokatowi honorarium w kwocie w kwocie ponad 6000 zł za napisanie odpowiedzi na pozew i stawiennictwo na jednej, krótkiej rozprawie jest etycznie naganne nawet jeżeli - jak to podkreślał obwiniony na rozprawie odwoławczej - klient zabrał pisemną umowę do domu i miał tydzień czasu na

przestudiowanie oferty umowy. Gdy chodzi o aspekt cywilno-prawny to zauważyć wypada, że przedmiotowe postanowienie umowy zlecenia prowadzenia sprawy wydaje się być klasycznym przykładem klauzuli abuzywnej w rozumieniu art. 385³ pkt 12 KC w brzmieniu ustalonym w art. 18 pkt 5 ustawy z 2.3.2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów.

Postanowienie WSD z dnia 26 września 2009 r., WSD 68/09: Nie może mieć miejsca sytuacja, aby zawód adwokata wykonywała osoba, która została prawomocnie skazana na karę pozbawienia wolności.

Orzeczenie WSD z dnia 28 listopada 2009 r., WSD 16/09: Przede wszystkim należy podkreślić daleko idącą niefrasobliwość obwinionego skutkującą jego bezzasadnym przekonaniem, że będzie mógł wziąć udział w trzech rozprawach sądowych wyterminowanych w odstępach 15 minut przez różne sądy, w szczególności w sytuacji, gdy pierwsza z tych rozpraw wyznaczona została w sprawie karnej. Nie była realną wedle elementarnego doświadczenia życiowego możliwość uczestnictwa w trzech rozprawach sądowych wyznaczonych w tak krótkich odstępach czasu na różnych salach sądowych, bowiem nawet krótkie, kilkuminutowe opóźnienie w rozpoczęciu rozprawy skutkowało niemożliwością stawiennictwa na kolejnej rozprawie. Ta sytuacja wymagała zapewnienia zastępstwa substytucyjnego bądź zrealizowania innej formy zapewnienia osobistego uczestnictwa w kolejnych rozprawach sądowych. Obwiniony tego nie wykonał. Nie można potraktować jako wykonanie obowiązku właściwego zawiadamiania sądu o niemożności czasowego uczestnictwa w rozprawie oraz obowiązku zapewnienia klientce reprezentacji podczas rozprawy, przeprowadzenia z nią krótkiej rozmowy na korytarzu sądowym i przekazania sugestii, by poprosiła sąd o opóźnienie w rozpoczęciu rozprawy i by zgodziła się na jej prowadzenie bez udziału pełnomocnika.

Orzeczenie WSD z dnia 24 października 2009 r., WSD 19/09: Do obowiązków adwokata przyjmującego sprawę należy dokładne poinformowanie klienta o zakresie udzielonego i przyjętego zlecenia i sporządzenie jednoznacznych dokumentów, jak umowa i pisemne pełnomocnictwo.

Orzeczenie WSD z dnia 30 stycznia 2010 r., WSD 121/09: Obwiniony:

- wbrew żądaniu właścicielki nie opuścił mieszkania stanowiącego własność pokrzywdzonej,
- usiłował wdrzeć się do mieszkania pokrzywdzonych, napierał na drzwi,
- zachował się w sposób wulgarny w rozmowie z pracownikiem ORA używając zwrotów niecenzuralnych.

Podkreślić należy wyjątkowo naganne zachowanie obwinionego adwokata w stosunku do pracownic ORA w W. Adwokat powinien zachowywać się tak, jak wskazują na to zasady etyki zawodowej oraz ogólne normy moralne.

Orzeczenie WSD z dnia 26 czerwca 2010 r., WSD 93/09: Oceniając wagę przewinienia dyscyplinarnego obwinionego sąd dyscyplinarny uznał, że czyn, którego dopuścił się obwiniony stanowi pospolite przestępstwo popełnione w związku z wykonywaniem czynności zawodowych adwokata, wobec czego wymierzenie najsurowszej kary dyscyplinarnej jest w pełni uzasadnione.

Orzeczenie WSD z dnia 25 września 2010 r., WSD 93/2010: Adwokat w dobrze pojętym interesie własnym, jeżeli w wypełnianiu prawnie istotnych czynności, a takimi było złożenie w biurze podawczym Samorządowego Kolegium Odwoławczego przygotowanych przez obwinionego skarg oraz ich opłacenie, korzysta z pomocy klientów, to powinien zapewnić sobie możliwość wykazania, że zrobił wszystko jak należy przyjmując podpis klienta pod stosownym pouczeniem.

Orzeczenie WSD z dnia 15 czerwca 2013 r., WSD 75/12: Zgodnie z § 8 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu adwokat powinien wykonywać czynności zawodowe według najlepszej woli i wiedzy, z należytą uczciwością, sumiennością i gorliwością. Oznacza to wyższą niż przeciętna staranność przy wykonywaniu wszelkich czynności zawodowych, w tym również czynności obrońcy czy pełnomocnika z urzędu. W szczególności działając jako obrońca z urzędu adwokat zobowiązany jest przedsięwziąć wszelkie dostępne czynności celem zapewnienia oskarżonemu prawa do obrony, w tym również prawa do kontroli instancyjnej wyroku skazującego.

Orzeczenie WSD z dnia 6 lipca 2013 r., WSD 90/12: Celowa jest refleksja o istocie postępowania dyscyplinarnego i odpowiedzialności zawodowej adwokata – subsumpcja ustalonego stanu faktycznego do normy prawa materialnego zawartej w zasadach etyki dokonuje się przez porównanie działania adwokata do ustanowionego w etyce normatywnego wzorca zachowań (normy etyczne zbioru Zasad Etyki i Godności Zawodu ustanawiają powinność adwokata, często właśnie posługując się sformułowaniem takim jak „adwokat powinien”, „adwokat obowiązany jest”). Ustala się zatem zawsze, działania danego adwokata w konkretnej sprawie i przyrównuje je do obowiązków i pożądanej postawy i działań adwokata w świetle zasad etyki. Co więcej, poziom wzorca zachowania adwokata, ustawiony jest bardzo wysoko – wiąże się z profesjonalnym charakterem działalności oraz tym, że adwokata z klientem wiąże umowa cywilnoprawna – a do niej także przepisy ogólnie

obowiązującego prawa – art. 355 § 2 Kodeksu cywilnego, nakazują stosować podwyższony wzorzec staranności – związany z zawodowym wykonywaniem czynności w ramach umowy cywilnoprawnej.

Rozdział II. Wykonywanie zawodu

Orzeczenie WKD z dnia 25 stycznia 1936 r., 1824/36: Tajemnica adwokacka odnosi się do wszelkich wiadomości udzielonych adwokatowi z tytułu wykonywanego zawodu nie tylko przez klienta. W szczególności jeśli adwokat konferuje w sprawie rozvodu z obojgiem małżonków, nie ma różnicy, od którego z nich wiadomość pochodzi, chociażby formalnym klientem był jeden z nich.

Orzeczenie WKD z dnia 19 września 1936 r., D 92/36: Użycie wyrazu insynuacja nie w zamiarze dotknięcia kolegi-przeciwnika, lecz jedynie dla określenia samego zarzutu, nie jest jeszcze przewinieniem zasługującym na represję dyscyplinarną.

Orzeczenie WKD z dnia 21 listopada 1936 r., 127/36: Jednym z zasadniczych obowiązków adwokata jest umiejętność pogodzenia najsumienniejszej obrony z nienaganną formą.

Orzeczenie WKD z dnia 17 października 1956 r., WKD 44/55: Nawet w razie niewłaściwego zachowania się przeciwnika procesowego w sądzie adwokat powinien zachować nakazane w takich sytuacjach opanowanie i spokój; reagowanie zaczepną postawą i groźbą uwłacza godności adwokata i stanowi przewinienie dyscyplinarne.

Orzeczenie WKD z dnia 14 grudnia 1957 r., WKD 61/57: W razie konieczności przytoczenia w procesie drastycznych okoliczności lub wyrażenia adwokat powinien nadać swemu wystąpieniu taką formę, aby nie uchybić powadze sądu i zawodu adwokackiego, ani też bez rzeczowej potrzeby nie urazić godności osób, których to może dotyczyć.

Orzeczenie WKD z dnia 21 grudnia 1957 r., WKD 55/57: Immunitet obrońcy adwokatury wkłada na jej członków szczególny obowiązek umiaru i oględności w korzystaniu z wolności słowa, aby nie przekształciła się ona w poniżenie godności poszczególnych osób biorących udział w sprawie (...). W szczególności postawienie świadkowi zarzutu fałszywego zeznania jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy istnieją w sprawie bezsporne dane, że zeznał on świadomie nieprawdę.

Orzeczenie WKD z dnia 15 lutego 1958 r., WKD 1/58: W kolizji pomiędzy obowiązkami

zawodowymi a względami koleżeństwa, pierwszeństwo należy dać zawsze obowiązkom wobec klienta. Jeżeli pełnomocnik strony przeciwnej popełni uchybienie, które w prowadzonej przez niego sprawie może spowodować następstwa niekorzystne, to adwokat strony przeciwnej ma obowiązek uchybienie to wykorzystać i na nie się powołać, skoro w ten sposób może powiększyć szanse wygrania sprawy przez swojego klienta.

Orzeczenie WKD z dnia 14 czerwca 1958 r., WKD 41/58: W ramach odpowiedzialności dyscyplinarnej za wyrządzoną obrazę, sam fakt wyzywającego zachowania się pokrzywdzonego albo wzajemność obrazy czy też naruszenie nietykalności cielesnej (...) nie mogą, w drodze analogii, powodować uwolnienia od kary, ponieważ odpowiedzialność dyscyplinarna nie ma charakteru represji za przestępstwo (...), lecz za naruszenie obowiązków zawodowych godności zawodu adwokackiego. Adwokat przy wykonywaniu swoich czynności zawodowych powinien wykazać tyle samoopanowania, żeby w wypadku możliwych w tym zawodzie incydentów zachować jak najdalej posuniętą powściągliwość nawet w reagowaniu za doznane zniewagi.

Orzeczenie WKD z dnia 14 lutego 1959 r., WKD 109/58: Członek adwokatury, nawet w osobistej sprawie, używając tytułu adwokata, powinien dbać o umiar i rzeczowość, nie wolno mu przeto pod odpowiedzialnością dyscyplinarną używać w stosunku do innych osób wyrażen obraźliwych.

Orzeczenie WKD z dnia 28 lutego 1959 r., WKD 95/58: To samo słowo użyte przez adwokata w jednym wypadku może stanowić karalne dyscyplinarnie nadużycie wolności słowa, w innym zaś wypadku użycie tego słowa może stanowić nie tylko prawo, ale nawet obowiązek adwokata pragnącego sumiennie wywiązać się ze swych zadań zawodowych. Gdyby bowiem w procesie o należność z obliżu pełnomocnik powódki, poddając się emocjonalnym nastrojom swojej klientki, nazwał pozwanego "gburem", dopuściłby się niewątpliwie przewinienia dyscyplinarnego, gdyż żadne względy rzeczowej potrzeby ani zadań adwokatury nie mogłyby usprawiedliwić takiego postępku. Inaczej natomiast rzecz ma się wówczas, gdy przedmiotem sporu (jak w procesie rozwodowym) są właśnie cechy charakteryzujące postępowanie i gdy zadaniem adwokata jako pełnomocnika strony jest wykazanie i udowodnienie przed sądem ujemnych cech charakteru przeciwnika procesowego.

Orzeczenie WKD z dnia 28 lutego 1959 r., WKD 9/59: Nadużycie wolności słowa stanowiące zniewagę strony podlega ściganiu w drodze dyscyplinarnej niezależnie od tego, czy strona znieważona wystąpi z wnioskiem o ukaranie lub oświadczy później, że uważa

incydent za niebyły, czy też sąd z urzędu zwróci uwagę adwokatowi na niewłaściwe jego zachowanie się lub tego nie uczyni, czy wreszcie władze adwokackie powołane do ścigania otrzymują z innego źródła wiadomość o popełnieniu wykroczenia.

Orzeczenie WKD z dnia 11 kwietnia 1959 r., WKD 61/58: Niedopuszczalne jest złożenie przez adwokata na swego klienta doniesienia do władz z podaniem faktów, o których dowiedział się z tytułu wykonywania swych czynności zawodowych.

Orzeczenie WKD z dnia 31 października 1959 r., WKD 44/59: Adwokat, który podpisuje pismo procesowe, chociażby nie był jego autorem, ponosi odpowiedzialność za jego treść, ciąży bowiem na nim obowiązek kontroli tego, co podpisuje.

Orzeczenie WKD z dnia 21 września 1968 r., WKD 54/68: Przeprowadzona w przemówieniu obrończym krytyka materiału dowodowego sprawy nie mieszcząca się w granicach rzeczowej potrzeby, przeprowadzona bez zachowania taktu i umiaru, oraz zawierająca w sobie elementy zniesławiające świadków jest sprzeczna z zadaniami adwokatury, stanowi poważane naruszenie wolności słowa i pociąga za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną.

Orzeczenie WKD z dnia 17 października 1970 r., WKD 86/70: Użycie pod adresem powoda cywilnego słów "kłamał i kłamie", jako nie spowodowane rzeczową potrzebą obrony znieważające sformułowanie - podlega represji dyscyplinarnej.

Orzeczenie WKD z dnia 23 stycznia 1971 r., WKD 106/70: Przytoczenie w piśmie procesowym, zredagowanym przez adwokata zwrotu, który nosi cechy zniewagi lub zniesławienia innej grupy zawodowej uznanej przez istniejący porządek prawny stanowi delikt dyscyplinarny.

Orzeczenie WKD z dnia 19 sierpnia 1972 r., WKD 38/72: Adwokat obowiązany jest rzec się dalszego prowadzenia sprawy, ilekroć dla jej dobra musiałby powołać się na dowody objęte tajemnicą zawodową.

Orzeczenie WKD z dnia 2 lutego 1974 r., WKD 42/73: Użycie przez obwinionego w apelacji zwrotów, porównań i wniosków drastycznych i absolutnie niepotrzebnych wymaga surowej represji dyscyplinarnej. Adwokatura walczy o wysoki poziom kultury sądowej. Każdy adwokat powinien zachować właściwy umiar i takt wobec sądu.

Orzeczenie WKD z dnia 23 lutego 1974 r., WKD 3/74: Powaga zawodu adwokackiego wymaga, aby adwokat przy wykonywaniu swoich obowiązków zawodowych zachował jak najdalej idącą powściągliwość i umiar w swoich wypowiedziach i zachowaniu, zwłaszcza w stosunku do strony przeciwnej. Adwokatowi nie wolno, nawet w drodze reakcji na wystąpienie rzecznika strony przeciwnej, używać ironicznych docinków, pouczeń, uszczypliwych rad itp.

Orzeczenie WKD z dnia 25 czerwca 1977 r., WKD 14/77: Wolność słowa i pisma, jeden z zasadniczych czynników gwarantujących właściwe wykonywanie zawodu adwokata, zacieśnione jest (...) granicami rzeczowej potrzeby działania. O rzeczowej potrzebie rozstrzygają konkretne okoliczności sprawy uzasadniające treść wywodów adwokata.

Orzeczenie WKD z dnia 29 września 1979 r., WKD 16/76: Nie należy stawiać znaku równości między wystąpieniem adwokata, które narusza zasadę umiaru i taktu wobec sądu (czy też przeciwnika w procesie) z przewinieniem dyscyplinarnym. Sytuacje w procesie, o charakterze konfliktowym prowadzą nieraz do tego rodzaju wystąpień uczestniczących w sprawie osób, które wywołują napięcie i zdenerwowanie. Stąd też podkreślana w ustawodawstwie konieczność stosowania w ramach utrzymania porządku i należytego zachowania stron - środków o charakterze upominawczym. Tego rodzaju niewłaściwości w zachowaniu się osób uczestniczących w rozprawie lub posiedzeniu nie mogą skutkować jeszcze odpowiedzialnością dyscyplinarną adwokata. Podkreślając konieczność zachowania przez adwokata - obrońcę lub pełnomocnika - jak najdalej idącego taktu i umiaru na sali sądowej, należy jednocześnie zaakcentować, że z mocy ustawy obowiązany jest on w ramach przepisów uczynić wszystko, by należycie reprezentować klienta. Przepisy regulujące działalność adwokatury stopniują odpowiedzialność adwokata w zależności od wagi jego czynu i to od oddziaływania czysto wychowawczego, poprzez ostrzeżenie, kończąc na odpowiedzialności dyscyplinarnej, bądź nawet karnej.

Orzeczenie WSD z dnia 6 kwietnia 1984 r., WSD 3/84: Korzystanie przez adwokata z pomocy dziennikarza przy prowadzeniu jakiegokolwiek sprawy jest wysoce niewłaściwe. Udział adwokata w spotkaniach, które nie są objęte czynnościami zawodowymi adwokata, a które w sposób pośredni mogą wpływać na sposób rozstrzygnięcia sprawy przez właściwą władzę stanowi naruszenie obowiązków zawodowych a co za tym idzie uznać należy, że jest to przewinienie dyscyplinarne.

Orzeczenie WSD z dnia 30 marca 1985 r., WSD 8/85: Należy dążyć do tego, by nawet w sytuacjach kolizyjnych, nawet gdy działa się pod wpływem emocji - dobór słów był zawsze bardzo staranny i, o ile to możliwe, nacechowany pewną elegancją.

Orzeczenie WSD z dnia 31 maja 1986 r., WSD 12/86: Adwokat ma prawo określać przed władzami, przed którymi występuje, zdarzenia o cechach pejoratywnych, jednakże musi to być podyktowane koniecznością prawidłowego reprezentowania strony, którą zastępuje oraz ma obowiązek czynić to w sposób oględny.

Orzeczenie WSD z dnia 31 maja 1986 r., WSD 18/06: Adwokatowi nie wolno się podjąć prowadzenia sprawy ani też udzielić pomocy prawnej między innymi w przypadku, gdy udzielił już pomocy prawnej stronie przeciwnej w tej samej sprawie lub w sprawie z nią związanej. Sprawa o podział dorobku i wydanie ruchomości między byłymi małżonkami jest konsekwencją orzeczenia rozwodu i jest ze sprawą rozwodową związana.

Orzeczenie WSD z dnia 10 listopada 1986 r., WSD 28/86: Ustne i pisemne wypowiedzi adwokata, jeżeli obracają się w ramach zadań adwokata i rzeczywistej potrzeby, stanowią strefę adwokackiej wolności słowa.

Orzeczenie WSD z dnia 14 maja 1990 r., SD 4/89: Umieszczenie przez adwokata w gmachu sądu, prokuratury lub biura notarialnego anonsu z zaoferowaniem zastępstw w sprawach arbitrażowych, administracyjnych, badania ksiąg wieczystych oraz pośredniczenia w obrocie nieruchomościami i powołanie się na wcześniej wykonywany zawód sędziego - narusza zasady etyki adwokackiej dotyczące zakazu korzystania z reklamy w jakiegokolwiek postaci. Powołanie się w anonsie polecającym usługi na poprzednio pełnioną funkcję sędziowską stanowi szczególnie naganną formę reklamy.

Orzeczenie WSD z dnia 16 listopada 1991 r., WSD 12/91: Adwokat prowadząc sprawę staje się powiernikiem różnego rodzaju informacji, wiadomości a czasem tajemnic o swoim kliencie. Przyjęcie sprawy przeciwko swojemu byłemu klientowi może stwarzać niebezpieczeństwo nadużycia zaufania, z drugiej strony może stanowić dla adwokata skrupowanie w sumiennym i gorliwym wykonaniu obowiązków względem nowego mandatu (§ 8 Zbioru Zasad) z uwagi na obowiązek dochowania lojalności w stosunku do byłego klienta - nowego przeciwnika procesowego. Jakkolwiek nie ma więc bezwzględnego zakazu przyjmowania sprawy przeciwko byłemu klientowi, to jednak adwokat powinien zachować szczególną ostrożność przy przyjmowaniu sprawy przeciwko swojemu byłemu klientowi, aby nie stwarzać choćby pozorów braku lojalności w stosunku do byłego klienta. Ocena

dopuszczalności przyjęcia sprawy przeciwko byłemu klientowi zależeć będzie od rodzaju i od charakteru nowo przyjmowanej i poprzedniej sprawy, od zakresu i rodzaju informacji o stosunkach osobistych, majątkowych i innych byłego klienta a także i to w istotnej mierze od upływu czasu od wygaśnięcia poprzedniego mandatu.

Orzeczenie WSD z dnia 23 maja 1992 r., WSD 11/92: Sformułowanie "arogancja" i "prostacki wybryk" są zwrotami niedopuszczalnymi, a adwokata powinna cechować nienaganna kultura osobista i kultura słowa. Adwokat w swoim postępowaniu winien kierować się wysokimi wymogami natury etycznej i moralnej, a w wypowiedziach przestrzegać zasad kultury.

Orzeczenie WSD z dnia 23 maja 1992 r., WSD 13/92: Dokonywane w piśmie procesowym, jakim jest apelacja, oceny przydatności zawodowej sędziego przez użycie sformułowania "błędy (...) dyskwalifikują sędziego" wykracza poza dopuszczalne granice określone w art. 8 ust. 1 PrAdw.

Orzeczenie WSD z dnia 4 lipca 1992 r., WSD 18/92: Świadome zatajenie przed sądem adresu jednego z koniecznych uczestników postępowania spadkowego jest bardzo poważnym uchybieniem, szczególnie jeśli takiego uchybienia dopuścił się adwokat, zainteresowany osobiście wynikiem sprawy. Nawet w przypadku, gdyby adwokat występował tylko jako pełnomocnik strony i mocodawca żądał od adwokata współdziałania w działaniu, które zmierzałoby do wprowadzenia wymiaru sprawiedliwości w błąd przez podanie nieprawdy, jej zatajenie lub zaniechanie obowiązku jej ujawnienia, adwokat powinien odmówić takiemu żądaniu. Rolą adwokata jest przychodzenie z pomocą swym mocodawcom wszelkimi sposobami opierającymi się na wiedzy prawniczej, doświadczeniu, inteligencji i talencie adwokackim, ale w żadnym przypadku pomoc ta nie może mieć cech działania sprzecznego z prawem. Zatajenie adresu strony w celu pozbawienia jej możliwości i obrony swych interesów, nie można potraktować jako przypadek mniejszej wagi, mimo zawarcia ugody z pokrzywdzonym. Ocena zgodności działania adwokata z normami prawnymi i etycznymi nie może zależeć od woli stron i podlega jedynie wartościowaniu organów do tego powołanych.

Postanowienie WSD z dnia 16 lutego 2008 r., WSD 33/07: Skarżąca niewłaściwie interpretuje przepisy zawarte w Zbiorze Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, uznając, iż adwokat sporządzający pismo procesowe na podstawie wiedzy o wydarzeniach przekazywanych mu przez klienta, winien zgłoszone mu fakty i dowody weryfikować. Istota pracy adwokata nie może i nie powinna polegać na weryfikowaniu okoliczności podawanych

przez klienta, gdyż jedynym organem mogącym zweryfikować prawdziwość przedstawianych przez każdą ze stron zdarzeń - jest Sąd przed, którym toczy się sprawa. Jeśli nawet żadne ze stwierdzeń, zawartych w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, nie okazałoby się zgodne z rzeczywistością, w żadnym razie nie może za ich przedstawienie, ponosić konsekwencji zawodowych - pełnomocnik procesowy strony. Przedstawia on jedynie tylko tę wiedzę, którą przekazuje mu klient.

Orzeczenie WSD z dnia 14 czerwca 2008 r., WSD 14/08: Wymaganie elementarnej kultury słowa nie jest wszak ani bizantyjską etykietą, ani wyrazem jakiegokolwiek konformizmu. Jest troską o poziom kultury członków korporacji, których zachowanie winno cechować się nawet wyższymi standardami kultury niż przeciętne i wzmacniać przez to godność zawodu, który ma historyczne tradycje budujące zaufanie do jego członków.

Postanowienie WSD z dnia 7 marca 2009 r., WSD 82/08: Adwokat jako pełnomocnik wnioskodawcy w sprawie rodzinnej o ustalenie kontaktów z dzieckiem miał obowiązek działać na jego korzyść, wykazując stosowną inicjatywę dowodową, w tym również powinnośc zwrócenia uwagi sądowi orzekającemu, że mogą istnieć podejrzenia, odnośnie do obiektywizmu biegłego. Zawarcie jednak w piśmie procesowym stwierdzenia, że "zdumiewające jest, że sąd powołał biegłego ze szpitala..., gdzie pracował szereg lat obecny mąż babci uczestniczki postępowania w stopniu pułkownika, co stanowi przekonanie graniczące z pewnością, że wydana opinia przez ten szpital nie będzie obiektywna" przekracza granice wolności słowa, o których mowa w art. 8 PrAdw.

Postanowienie WSD z dnia 4 lipca 2009 r., WSD 36/09: Skarżący podnosi, że użyte przez adwokat X sformułowania w rodzaju "tyran" i "domowy terrorysta" świadczą o braku umiaru i oględności, są jednoznacznie obraźliwe i naruszają normy etycznego zachowania adwokata (...). Użycie w piśmie procesowym sformułowania "tyran" i "terrorysta domowy" stanowi nadużycie adwokackiej wolności słowa, zagwarantowanej w art. 8 PrAdw. Okoliczności i charakter sprawy (przemoc w rodzinie) uzasadniały podniesienie twierdzeń o negatywnych cechach skarżącego, jednak użycie w tym celu określeń "tyran" i "terrorysta domowy" musi być ocenione jako postępowanie sprzeczne z zasadami wyrażonym w § 13 do § 17 Zbioru Zasad. W piśmie procesowym zawarte są sformułowania jako cytaty z pisma Komendy Głównej Straży Granicznej. Takie sformułowania istotnie znajdowały się w piśmie Komendy Głównej Straży Granicznej i w związku z tym adwokatowi nie można postawić żadnego zarzutu z tego powodu, że powołała się na to pismo, bo przedstawienie charakterystyki skarżącego z podaniem negatywnych cech i właściwości charakteru skarżącego przez wskazanie na oceny wyrażone w piśmie urzędowym Komendy Głównej Straży Granicznej,

podyktowane było w procesie rozwodowym rzeczową potrzebą obrony interesów strony reprezentowanej przez adwokata X.

Orzeczenie WSD z dnia 5 grudnia 2009 r., WSD 67/09: Obwiniona przyjmując zlecenie od spółki X przeciwko spółce Y w warunkach poprzedniego prowadzenia szeregu spraw tej ostatniej spółki naruszyła zakaz postępowania obowiązujący bezwzględnie adwokata (§ 22) w sytuacjach konfliktu interesów; jest to jedna z naczelnych zasad obowiązujących adwokata wykonującego zawód zaufania publicznego i szczególnego stosunku zaufania łączącego go z klientem. Zakaz ten bezwzględnie obowiązuje adwokata również wtedy, gdy poprzednio zastępowana osoba przestała być jego klientem. Biorąc bowiem pod uwagę charakter zastępstw, w szczególności w sprawach gospodarczych należy przyjąć, że między dotychczas zastępowaną stroną a pełnomocnikiem powstają relacje kształtujące zaufanie do pełnomocnika m.in. poprzez przekazywanie określonej wiedzy o działalności gospodarczej, które funkcjonują odpowiednio długo. Sam bowiem fakt udzielenia przez adwokata pomocy prawnej stronom przeciwnym powoduje odpowiedzialność adwokata bez względu na zakres tej pomocy. Właśnie powołana wcześniej zasada egzemplifikowana jest w przepisach § 21, 22 zaś funkcjonuje w sposób bezwzględnie obowiązujący, o czym obwiniona zobowiązana była wiedzieć w chwili przystępowania do adwokatury. Doszło zatem do naruszenia zaufania zarówno do obwinionej, jak i naruszenia interesów adwokatury.

Orzeczenie WSD z dnia 12 czerwca 2010 r., WSD 118/09: Adwokat nie odpowiada za drastyczność tezy dowodowej, o ile była ona bardzo prawdopodobna.

Orzeczenie WSD z dnia 14 maja 2011 r., WSD 119/2010: Gdy chodzi o zarzut "przeprawienia" daty na upoważnieniu dla aplikanta, to odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. (...) Ponieważ dokument upoważnienia został wystawiony i podpisany przez obwinionego, to poprawienie daty przez obwinionego nie stanowi fałszerstwa ani też "przeprawienia", czy, używając prawidłowej terminologii kodeksu karnego "przerobienia" (zob. art. 270 § 1 KK).

Orzeczenie WSD z dnia 27 października 2012 r., WSD 82/12: Zgodnie z utrwalonym poglądem w orzecznictwie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego zasada etyczna wyrażona w § 22 pkt a Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu jest jedną z najważniejszych zasad postępowania adwokata budującą stosunek zaufania pomiędzy klientem a adwokatem (orz. z dnia 25.09.2010 r., WSD 83/2010). Nie ma również znaczenia (...) zakres tej pomocy. Sam bowiem fakt udzielenia przez adwokata pomocy prawnej stronom przeciwnym powoduje odpowiedzialność adwokata bez względu na zakres jego zaangażowania w danej

sprawie. Zasada ta funkcjonuje w sposób bezwzględnie obowiązujący zaś jej naruszenie podważa zaufanie nie tylko do obwinionej ale również narusza interesy adwokatury (...).

Orzeczenie WSD z dnia 7 września 2013 r., WSD 127/12: Zgodnie z treścią § 16 i § 17 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu adwokat korzystający z zagwarantowanego mu przy wykonywaniu czynności zawodowych prawa wolności słowa powinien zachować umiar, współmierność i oględność w wypowiedziach przy czym nie wolno mu grozić ściganiem karnym. Niezależnie od sytuacji adwokatowi nie wolno ani ustnie, ani pisemnie uciekać się do groźby skierowania sprawy na drogę ścigania karnego i uzależnienie podjęcia w tym celu działań od zachowania osoby, do której się zwraca. Byłaby to forma szantażu co w postępowaniu adwokata jest niedopuszczalne. Zakaz ten co należy z całą stanowczością podkreślić dotyczy zarówno gróźb wyrażonych wprost jak i w formie zawołowanej, lecz dostatecznie czytelnej.

Rozdział III. Stosunek do organów, przed którymi występuje adwokat

Orzeczenie WKD z dnia 11 października 1958 r., WKD 57/58: Adwokat, któremu jako obrońcy wolno porozumiewać się z oskarżonym przebywającym w więzieniu, sam na sam, powinien ze szczególną skrupulatnością przestrzegać przepisów regulaminu więziennego. Naruszenie więc przez adwokata jako osobę zaufania publicznego jakiegokolwiek przepisu tego regulaminu jest poważnym przewinieniem dyscyplinarnym.

Orzeczenie WKD z dnia 30 marca 1963 r., WKD 221/62: Adwokat, będący obrońcą w sprawie karnej, obowiązany jest zawiadomić sąd, że nie stawi się na rozprawę nawet wówczas, gdy uzgodnił to z klientem.

Orzeczenie WKD z dnia 27 kwietnia 1974 r., WKD 9/74: Okazywanie szczególnego szacunku dla sądu leży w oczywistym interesie samej adwokatury, gdyż podnosi jej autorytet jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości.

Orzeczenie WSD z dnia 25 kwietnia 1986 r., WSD 11/86: Wypowiedź adwokata, że sędzia nie zna przepisów kodeksu postępowania cywilnego jest niedopuszczalna. Podważa autorytet sędziego i adwokata i godzi w zasady etyki zawodowej. Przepisy KPC dają możliwość adwokatowi, żądania zaprotokołowania jego pytań, czy też wniosków, a w razie ich nieuwzględnienia, możliwość wnoszenia w trybie art. 160 KPC o uzupełnienie, czy też sprostowanie protokołu.

Orzeczenie WSD z dnia 10 listopada 1986 r., WSD 28/86: Ustne i pisemne wypowiedzi adwokata jeżeli obracają się w ramach zadań adwokata i rzeczywistej potrzeby stanowią strefę adwokackiej wolności słowa.

Orzeczenie WSD z dnia 27 stycznia 1990 r., WSD 15/89: Adwokatowi nie wolno demonstrować na sali sądowej swojego negatywnego stosunku do wypowiedzi kierowanych pod jego adresem przez przewodniczącego składu sądującego w sposób naruszający powagę sądu (wyrok SN z 20.4.1967 r., RAD 11/67). Nadto wyrok SN z 20.4.1967 r., RAD 11/67 przypomina, że nietaktowne, czy nieodpowiednie wypowiedzi przewodniczącego rozprawy nie mogą być nigdy uznane za podstawę do tego samego rodzaju repliki ze strony adwokata. Adwokatowi przysługują w takiej sytuacji środki procesowe: ma on mianowicie prawo żądać zaprotokołowania słów przewodniczącego, jak również może od tych słów odwołać się do sądu, czy interweniować u władz nadzorczych, a nie może sam wymierzać sobie satysfakcji na sali rozpraw.

Orzeczenie WSD z dnia 22 kwietnia 2006 r., WSD 15/06: Oczywistym jest, że obwiniony nie powinien wywalić się z sali z powodu nieuwzględnienia jego wniosku dowodowego. Przyjmując jednak za wiarygodne jego wyjaśnienia, że intencją obwinionego nie było szkodenie klientce i uczynił to na znak protestu przeciwko prowadzeniu sprawy w sytuacji, gdy klientka nie ma dostatecznego rozeznania co do jej przebiegu z racji choroby - a więc w jej interesie, to zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wystarczającą karą jest kara upomnienia.

Postanowienie WSD z dnia 7 czerwca 2008 r., WSD 62/07: Jest trudne do zaakceptowania w świetle zasad etyki adwokackiej samo ustalanie z klientem, że albo obrońca [który nie pobiera wynagrodzenia skutkiem własnej decyzji] będzie na rozprawie, albo nie będzie, w zależności od tego, czy mu wypadnie w tym czasie jakaś inna, odpłatna sprawa. Adwokat, składając upoważnienie do obrony, staje się obrońcą ze wszystkimi, a nie tylko niektórymi obowiązkami (...). Prawa i wolności obywateli, na straży których stoi adwokat, realizują się w orzeczeniach sądów a nie w oddalaniu momentu rozstrzygnięcia. Adwokat wykonuje swój zawód działając przed sądem a nie wręcz przeciwnie - nie działając poprzez swoje niestawiennictwo. Odroczenie rozprawy to zmarnowany czas nie tylko wszystkich pozostałych uczestników konkretnego postępowania, ale także wszystkich innych, oczekujących na wyznaczenie swoich spraw. Nikt nie ma obowiązku zostania adwokatem. Natomiast podjęcie się wykonywania tego zawodu oznacza przyjęcie na siebie wielu obowiązków. Wykonywanie zawodu adwokata nie jest prowadzeniem działalności dla siebie, lecz dla innych. Prowadzenie spraw cudzych i przyjęta na siebie tak z wyboru, jak i z urzędu

odpowiedzialność za te sprawy wymaga takiego zorganizowania życia osobistego, aby prowadzone sprawy nie doznawały uszczerbku. Adwokat musi umieć współpracować z innymi adwokatami, jeżeli nie jest w stanie sam podjąć przyjętym na siebie obowiązkiem. Jeżeli tego nie chce lub nie umie zrobić, nie może skutecznie się usprawiedliwiać kolizjami terminów czy nawet - w dłuższej perspektywie - stanem zdrowia. (...) Obwiniona musi zatem podjąć stanowcze i skuteczne kroki zaradcze, gdyż opinia o niej jako osobie doprowadzającej do częstych odroczeń z powodu nieusprawiedliwionego niestawiennictwa godzi w obraz całej adwokatury (...). Zasada § 30 Zbioru Zasad nakłada obowiązek zawiadomienia o niemożności uczestniczenia w czynnościach [procesowych], a ust. 2 każdorazowego usprawiedliwiania nieobecności. Sąd dyscyplinarny prawidłowo uznał zaistnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w zasadzie § 30 ust. 2 w sytuacji, gdy pismo od obwinionej informujące o planowanym niestawiennictwie wpłynęło do sądu w przeddzień rozprawy, pomimo zawiadomienia obwinionej na 14 dni przed tą rozprawą. Nie chodzi bowiem o skierowanie jakichkolwiek słów usprawiedliwienia wobec sądu, ale o podanie rzeczywistych, obiektywnie usprawiedliwiających przeszkód uniemożliwiających stawiennictwo na rozprawie adwokata albo jego substytutu (...). Samo złożenie pisma nie jest wykonaniem obowiązku wynikającego z § 30 ust. 2 Zbioru Zasad. Treść tego pisma i dołączone dowody dopiero przesądzają, czy nieobecność może zostać usprawiedliwiona czy nie. Nie chodzi tu bowiem li tylko o kurtuazję wobec sądu, lecz o prawdę materialną. Zasady etyki adwokackiej nakazują, by nieobecność usprawiedliwić, to jest by zgodnie z rzeczywistością i wiarygodnie wykazać zaistnienie poważnej, obiektywnej i nie dającej się przewidzieć przeszkody. Ponieważ pisma obwinionej nie spełniały tych kryteriów, prawidłowo sądy dyscyplinarne uznały, że doszło tu do przewinienia dyscyplinarnego.

Orzeczenie WSD z dnia 14 czerwca 2008 r., WSD 92/07: Generalnie podnieść należy, że sama kolizja terminów nie uprawnia do rozwiązywania jej przez wnioski o ich zmianę. Należy dokładnie wyjaśnić sądowi w konkretnej sprawie, dlaczego adwokat nie może zlecić zastępstwa, wskazać rangę sprawy, wykazać jej skomplikowany charakter *etc.* Wymaga tego godność zawodu i obowiązek szacunku dla sądu.

Orzeczenie. WSD z dnia 11 października 2008 r., WSD 51/08: Twierdzenie obwinionego, że mógł nie stawić się na rozprawie, nie powiadamiając o tym uprzednio sądu, bo nie miał takiego obowiązku, jest nie do zaakceptowania.

Orzeczenie WSD z dnia 26 lutego 2010 r., WSD 140/2010: Niestawiennictwo obwinionego na siedmiu rozprawach w charakterze obrońcy w różnych sądach na przestrzeni krótkiego okresu czasu nie ma charakteru jednorazowego, przypadkowego zaniedbania obowiązków

zawodowych. Postępowanie obwinionego świadczy o rażącym, uporczywym lekceważeniu obowiązków zawodowych i dużej szkodliwości społecznej działania obwinionego zwłaszcza, że już wcześniej był karany dyscyplinarnie za podobne czyny łagodniejszymi karami. Nie ma w tych okolicznościach większego znaczenia podnoszony w odwołaniu fakt, że klienci nie ponieśli żadnych ujemnych konsekwencji zaniedbań obwinionego, że sądu usprawiedliwiły nieobecność obwinionego na późniejszych rozprawach. Uchybienie obowiązkowi z § 30 ust. 1 i 2 Zbioru Zasad jest czynem nagannym etycznie ze względu na stosunek adwokata do sądu, przed którym występuje niezależnie od tego, czy i jakie spowodowało to ujemne skutki dla klienta.

Rozdział IV. Stosunek do kolegów

Orzeczenie WKD z dnia 9 listopada 1957 r., WKD 54/57: Uprawnianie delatorstwa przez składanie po kryjomu dyskryminujących oskarżeń koliduje z moralnością społeczną i istotą funkcji obrończej adwokata, stanowi zarazem poważne naruszenie godności zawodu adwokackiego. Wnoszenie przez adwokata skarg na działalność zawodową kolegów z pominięciem organów adwokatury, powołanych przede wszystkim do kontroli pracy zawodowej i postępowania adwokatów, stanowi naruszenie istotnego obowiązku zawodowego i zasad koleżeństwa, wynikających z przynależności do adwokatury.

Orzeczenie WKD z dnia 15 lutego 1958 r., WKD 1/58: Szczególnie niewłaściwe i sprzeczne z obowiązkami adwokata jest udzielenie przez niego pomocy prawnej przeciwnikowi procesowemu mającemu swego pełnomocnika. W kolizji pomiędzy obowiązkami zawodowymi a względami koleżeństwa pierwszeństwo należy dać zawsze obowiązkom wobec klienta. Jeżeli pełnomocnik strony przeciwnej popełni uchybienie, które w prowadzonej przez niego sprawie może spowodować następstwa niekorzystne, to adwokat strony przeciwnej ma obowiązek uchybienie to wykorzystać i na nie się powołać, skoro w ten sposób może powiększyć szanse wygrania sprawy przez swojego klienta.

Orzeczenie WKD z dnia 22 lutego 1958 r., WKD 20/57: Zniesławienie przez adwokata na rozprawie koleżanki z adwokatury jest czynem szczególnie nieobyčajnym, świadczącym nie tylko o braku koleżeństwa, ale i o braku szacunku dla koleżanki jako kobiety.

Orzeczenie WKD z dnia 11 października 1958 r., WKD 57/58: Do przyjętych od dawna zasad wykonywania zawodu adwokackiego należy zakaz przyjmowania sprawy prowadzonej już przez innego kolegę adwokata, bez uprzedniego wyrażenia zgody przez zainteresowanego kolegę na współobronę, bądź pisemnego oświadczenia, że nie zgłasza

zastrzeżeń co do przyjęcia sprawy. Zakaz ten jest uzasadniony nie tylko względami na możliwość niedozwolonej konkurencji zawodowej, podrywającej zaufanie społeczeństwa do zawodu adwokackiego, ale i interesem klienta, którego obrona wymaga zawsze konsekwentnych i skoordynowanych posunięć.

Orzeczenie WKD z dnia 19 maja 1962 r., WKD 72/62: Użycie przez adwokata na rozprawie sądowej zwrotu pod adresem kolegi, że wywody jego są bez sensu, godzi w zasady koleżeństwa obowiązującego w stosunkach wzajemnych między członkami palestry i powinno spotkać się z represją dyscyplinarną.

Orzeczenie WKD z dnia 17 grudnia 1966 r., WKD 150/66: Adwokat ustanowiony substytutem kolegi na czas jego urlopu, obowiązany jest zastępować go nawet wtedy, gdy nie wróci on z urlopu w ustalonym terminie, a w razie kolizji, zorganizować dalsze zastępstwo. Obowiązek ten wynika z zasad koleżeństwa zawodowego.

Orzeczenie WSD z dnia 14 grudnia 1985 r., WSD 12/86: Adwokat obrońca obowiązany jest brać udział w całej rozprawie i to nie tylko formalnie, ponieważ do obowiązków adwokata należy wykorzystanie wszystkich prawem dopuszczalnych środków do działania na korzyść oskarżonego. Zaznaczyć należy, że udzielenie substytucji również nie może być traktowane czysto formalnie jako zdjęcie odpowiedzialności za niewykonanie obowiązków przyjętych obrony. Substytut powinien być poinformowany o zebranych w sprawie materiale, o nasuwających się przy obronie problemach i stąd ustanowienie substytutu w ostatniej chwili, gdy nieunikniona kolizja stała się już faktem, nie może być już potraktowana jako prawidłowe wywiązanie się z obowiązków.

Orzeczenie WSD z dnia 17 czerwca 1989 r., WSD 5/89: Przejęcie sprawy przez adwokata bez należytego wyjaśnienia i zgody dotychczas prowadzącego sprawę adwokata stanowi jedno z podstawowych naruszeń norm koleżeńskich jak i korporacyjnych.

Orzeczenie WSD z dnia 20 kwietnia 2013 r., WSD 114/12: Adwokat w zakresie wykonywania zawodu na szczególnie obowiązek przestrzegania zasad etyki a także kultury osobistej. (...) Zarówno fakt bezpośredniej korespondencji ze stroną przeciwną z pominięciem jej pełnomocnika, jak też forma i treść zawarta w tym piśmie rażąco narusza zasady zachowań adwokata w wykonywaniu przez niego zawodu wynikające zarówno z § 16 jak i 32 Zbioru Zasad Etyki Adwokata. Adwokat z racji swojej pozycji zawodowej, będąc tym samym osobą publicznego zaufania ma szczególnie obowiązek zachowania godności i wynikających z tego konsekwencji.

Orzeczenie WSD z dnia 6 lipca 2013 r., WSD 139/12: § 38 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu nie ma alternatywy. (...) § 38 Zbioru nakłada na adwokata obowiązek podejmowania działań mediacyjnych czego nie uczyniła obwiniona. Słusznie ocenił i uzasadnił rozstrzygnięcie Sąd Izbowy przyjmując, że wskazywane przez obwinioną okoliczności uzasadniające pominięcie próby porozumienia się nie mogą stanowić usprawiedliwienia dla zaniechania takich działań, do których obwiniona była zobowiązana.

Rozdział V. Stosunek do klientów

Orzeczenie WKD z dnia 5 grudnia 1964 r., WDK 132/64: Nie wpłacenie przez oskarżonych stosownej zaliczki na koszty przejazdu, nie zwalnia adwokata od obowiązku obrony z wyboru, chyba że we właściwym czasie wypowiedział pełnomocnictwo lub oskarżeni zwolnili go z obrony.

Orzeczenie WKD z dnia 5 grudnia 1964 r., WKD 142/64: Niewypłacenie przez klienta zaliczki na koszty przejazdu zwalnia adwokata od obowiązku wyjazdu do innej miejscowości, oczywiście jeśli klient był uprzednio należycie wezwany do wpłaty.

Orzeczenie WKD z dnia 11 maja 1974 r., WKD 17/74: W wypadku, gdy adwokat nie złożył środka odwoławczego w ustawowym terminie, albo gdy według jego oceny nie ma zasadnych podstaw do złożenia takiego środka, nie zawiadomienie w porę klienta o powyższym zaniechaniu podjęcia jakichkolwiek czynności procesowych jest rażącym zaniedbaniem obowiązków zawodowych, uzasadniającym zastosowanie surowej kary dyscyplinarnej.

Orzeczenie WSD z dnia 25 listopada 2006 r., WSD 65/06: Nie można podzielić poglądu, iż nie powinno być przedmiotem oceny ze strony organów samorządu adwokackiego postępowanie adwokata wobec byłych już klientów, po tym jak stosunek pełnomocnictwa wygasł. Zgodnie z § 50 Zbioru Zasad w sprawach finansowych obowiązuje adwokata w stosunku do klienta szczególna staranność. Jest zaś bezsporne w niniejszej sprawie, iż adwokat X po otrzymaniu pisma od państwa Y nazwanego wezwaniem do zapłaty, zignorował je i nie udzielił żadnej odpowiedzi. Obowiązkiem adwokata X było udzielenie na nie odpowiedzi i przedstawienia swoich racji co do tego wezwania. Obowiązku tego nie przekreśla fakt, iż wezwanie to zostało do niego skierowane po upływie 5 lat od zakończenia umowy pełnomocnictwa. Wyjaśnienie sprawy i przedstawienie swoich argumentów, tych

samych, które obwiniony podnosi w odwołaniu, być może wyjaśniłoby nieporozumienie, a na pewno czyniłoby zadość obowiązkowi wnioskującemu z § 50 Zasad Zbioru.

Orzeczenie WSD z dnia 16 czerwca 2007 r., WSD 101/06: Treść § 56 Zbioru Zasad z reguły odnosi się do sytuacji, kiedy istnieją podstawy do zaskarżenia wyroku ze względu na dotychczasowe stanowisko klienta np. nie jest on zgodny ze stanowiskiem klienta prezentowanym na rozprawie lub stanowiskiem wyrażonym po wydaniu orzeczenia w terminie umożliwiającym jego zaskarżenie. Niezadowolenie klienta wyrażone po upływie tego ostatniego terminu tylko dlatego, że strona przeciwna w procesie nie spełniła swoich obietnic spłaty kredytu zaciągniętego w czasie małżeństwa stron nie może rodzić w tym zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata występującego w tym procesie w charakterze pełnomocnika.

Orzeczenie WSD z dnia 30 czerwca 2007 r., WSD 99/06: Zarówno Rzecznik Dyscyplinarny, jaki Sąd Dyscyplinarny przy ORA w Ł. i słusznie uznali, że zwrot wpłaconego wynagrodzenia się nie należy. Jego wysokość została ustalona na mocy umowy adwokata z klientem. Brak jest w aktach sprawy dowodu ażeby skarżący lub jego syn kwestionowali jego wysokość w chwili przyjęcia sprawy. Wynagrodzenie to wraz z podatkiem VAT wynoszące 2 000 zł nie jest wygórowane jeśli się zważy, iż sprawa, jak wynika z odpowiedzi na skargę adwokata, miała charakter rozliczeniowy. Fakt, iż została ona załatwiona na rozprawie, na którą stawiał się adwokat z ugodą, którą zaakceptował Y bowiem był na niej obecny i jej nie zakwestionował - wszystko to świadczy o braku podstaw do zarządzenia zwrotu wynagrodzenia klientowi. Nadto wartość przedmiotu sporu dawała w pełni podstawę do twierdzenia, iż pobrane wynagrodzenie było adekwatne do waloru i podjętych przez adwokata czynności. Z zatem adwokat X swym działaniem nie naruszył § 50 Zbioru Zasad.

Orzeczenie WSD z dnia 26 stycznia 2008 r., WSD 21/07: Elementarnym obowiązkiem adwokata - bez względu na to czy działa na podstawie umowy z klientem czy też z urzędu - jest "czuwać nad biegiem sprawy i informować klienta o jej postępkach i jej wyniku". Jeżeli - jak w okolicznościach niniejszej sprawy - sprawa toczy się w W. a klientka mieszka w S. to obwiniony jako pełnomocnik winien napisać do klientki, poinformować o biegu sprawy, uzgodnić kwestię wniosków dowodowych i ewentualne zrezygnowanie z dowodu z przesłuchania stron, przedstawić możliwość przesłuchania klientki w drodze pomocy prawnej przez sąd w S. Zauważyć też należy, że bezczynność klientki w nawiązaniu kontaktu z obwinionym jako swoim pełnomocnikiem, nie stanowi usprawiedliwienia dla obwinionego, skoro obwiniony nie mógł jednak wiedzieć z jakich przyczyn obwiniona nie nawiązuje z nim kontaktu.

Postanowienie WSD z dnia 10 stycznia 2009 r., WSD 59/08: Przypomnieć należy, że zgodnie z § 50 Zbioru Zasad, w sprawach finansowych adwokata w stosunku do klienta obowiązuje szczególna skrupulatność, zaś ust. 2 tego przepisu nakazuje informowanie klienta o sposobie wyliczenia honorarium. Zgodnie z przyjętą praktyką, adwokat na żądanie klienta obowiązany jest rozliczyć się z przyjętego honorarium. Z zebranego materiału wynika, że adwokaci X i Y obowiązków tych nie dopełnili mimo wyraźnego w tym zakresie żądania skarżącego. W żadnym wypadku za rozliczenie się z klientem nie można uznać ogólnikowej i wymijającej odpowiedzi. Za karygodne należy natomiast uznać stwierdzenie adwokata X w piśmie z dnia..., że skargę Z uważa za próbę wyłudzenia zwrotu honorarium.

Orzeczenie WSD z dnia 4 lipca 2009 r., WSD 26/09: Obowiązkiem prowadzącego sprawę adwokata jest wszechstronne i szczegółowe informowanie klienta o biegu sprawy, przysługujących środkach procesowych, podejmowanych czynnościach i ich znaczeniu. Pokrzywdzona, zawarte w treści pełnomocnictwa sformułowanie "we wszystkich instancjach" mogła rozumieć jako obejmujące również czynności związane z wniesieniem i popieraniem skargi kasacyjnej zaś rzeczą obwinionego było wytłumaczenie jej rzeczywistego zakresu pełnomocnictwa. W przypadku odstąpienia od wniesienia środka odwoławczego adwokat obowiązany jest do niezwłocznego powiadomienia klienta o takiej decyzji, uzyskania jego zgody a w wypadku braku takiej zgody - do wypowiedzenia pełnomocnictwa w takim terminie by umożliwić klientowi podjęcie czynności związanych z wniesieniem środka.

Postanowienie WSD z dnia 27 marca 2010 r., WSD 55/09: Adwokat nie tylko ma prawo ale i obowiązek podjęcia decyzji racjonalnej i winien odmówić sporządzenia pisma, które w jego ocenie - nie ma podstaw prawnych. Wyższy Sąd Dyscyplinarny w pełni te poglądy podziela. Podobnie podziela pogląd, że na tym etapie postępowania - żadna konsultacja z klientem i poznanie jego stanowiska - nie może mieć znaczenia. Nie może być bowiem poszerzana sfera faktów czy dowodów, a tylko taka może wymagać kontaktu z reprezentowaną stroną.

Postanowienie WSD z dnia 27 marca 2010 r., WSD 19/201: Adwokat jako wyznaczony przez ORA pełnomocnik z urzędu - ma obowiązek zbadania, czy istnieją podstawy prawne do sporządzenia środków odwoławczych, a jeśli stwierdzi, że ich nie ma - jego obowiązkiem jest przesłanie opinii o braku tych podstaw w przewidzianym trybie. Ustawodawca wprowadził przymus adwokacki w postępowaniu kasacyjnym właśnie dlatego, by adwokat ponosił odpowiedzialność za wnoszone skargi kasacyjne oraz środki zaskarżenia w tym postępowaniu.

Postanowienie WSD z dnia 12 czerwca 2010 r., WSD 116/09: Zagadnienie odmowy sporządzenia kasacji (a od 6 lutego 2005 r. skargi kasacyjnej) było przedmiotem zainteresowania Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w kontekście naruszenia prawa do rzetelnego procesu (art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności). Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyrokach z 22.3.2007 r. w sprawach Siałkowska przeciwko Polsce, Nr 8932/05 i Staroszczyk przeciwko Polsce, Nr 59519/00 stwierdził, że adwokat ma prawo odmówić sporządzenia i wniesienia kasacji, ale powinien to uczynić na piśmie, aby osoba korzystająca z pomocy prawnej miała świadomość, na jakiej podstawie prawnej odmówiono wniesienia kasacji. Jednocześnie odmowa winna być sporządzona w rozsądnym terminie, aby strona mogła nadal skutecznie korzystać z dostępu do wymiaru sprawiedliwości czy to poprzez żądanie wyznaczenia nowego pełnomocnika z urzędu, czy też - ustanowienia pełnomocnika z wyboru. Trybunał szerzej odniósł się do powinności adwokata i stwierdził, że zobowiązanie adwokata przez państwo do wszczynania postępowań czy wnoszenia środków prawnych wbrew jego opinii byłoby szkodliwe dla kluczowej roli niezależnych zawodów prawniczych w społeczeństwie, opartej na zaufaniu między prawnikami a ich klientami. Nie sposób jednak z tego wyprowadzać wniosku, że ustanowiony dla strony adwokat ma bezwzględnie wykonywać jej polecenia. Wobec tego ani strona, ani sąd, poprzez fakt ustanowienia pełnomocnika z urzędu dopiero po wydaniu orzeczenia w instancji odwoławczej, nie mogą zobowiązywać adwokata do wniesienia skargi kasacyjnej wbrew jego opinii dotyczącej szans tego środka. (...) w odniesieniu do skargi kasacyjnej, jako ważne powody odmowy jej sporządzenia można wskazać niedopuszczalność skargi albo oczywistą jej bezzasadność (tak uchwała SN z 21.9.2000 r., III CZP 14/00, OSNC 2001, Nr 2, poz. 21).

Orzeczenie WSD z dnia 8 września 2012 r., WSD 31/12: Należy jednak zakwestionować przyjętą w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia konstrukcję, zgodnie z którą obwiniony w odniesieniu do prowadzenia sprawy dopuścił się kilku przewinień dyscyplinarnych. (...) Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego obwinionemu w ramach tego zarzutu należy przypisać popełnienie jednego przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na niedołożeniu należytej staranności przy prowadzeniu ww. sprawy, co wyrażało się kilkoma zaniechaniami ze strony obwinionego (...) Nie chodzi przy tym o konstrukcję analogiczną do czynu ciągłego (art. 12 kk), ale raczej do przestępstwa trwałego. W istocie przecież przez samego obwinionego został wywołany stan, trwający przez pewien okres, w którym obwiniony nienależycie prowadził sprawę i nierzetelnie reprezentował interesy klienta, a zatem stan sprzeczny z Zasadami Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu Adwokata.

Orzeczenie WSD z dnia 26 stycznia 2013 r., WSD 97/12: Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego podstawą rozstrzygnięcia w zaskarżonym orzeczeniu nie były przepisy kodeksu karnego dotyczące konstrukcji przestępstwa ciągłego z art. 12 kk. W niniejszej sprawie przedmiotem oceny było zbadanie zarzutu skarżących, którzy zawiadomili organy adwokatury o tym, że adwokat nienależycie prowadził powierzoną mu sprawę o odszkodowanie, a w związku z powyższym naruszył obowiązek wynikający z § 49 Kodeksu Etyki Adwokackiej. Wydaje się, iż w sposób oczywisty, wynikające z powyższego przepisu obowiązki czuwania nad biegiem sprawy i informowania klienta o jej postępkach, dotyczą sprawy jako całości i są działaniami o charakterze ciągłym.

Orzeczenie WSD z dnia 13 kwietnia 2013 r., WSD 141/12: Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie znajduje podstaw do uznania za zasadny zarzut niewłaściwego zastosowania § 49 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu przez przypisanie obwinionemu postępowania polegającego na nieinformowaniu klientki o wyznaczonych terminach rozpraw apelacyjnych i wyniku postępowania apelacyjnego, a nadto pominięcie okoliczności wyłączającej zawinienie obwinionego w tym zakresie z uwagi na unikanie przez klientkę kontaktu z pełnomocnikiem. Niedochowanie przez obwinionego należytej staranności w zakresie obowiązku informowania klienta o postępkach w sprawie i wyniku sprawy, przyznane przez obwinionego, nie znajduje usprawiedliwienia w postawie pokrzywdzonej, bowiem pełnomocnik z urzędu dysponuje stosownymi środkami, aby wywiązać się z wskazanego obowiązku, niezależnie od postawy klienta.

Rozdział VI. Praca w samorządzie. Stosunek do władz adwokatury

Orzeczenie WKD z dnia 21 listopada 1958 r., WKD 74/58: Pojęcie dyscypliny korporacyjnej wymaga, ażeby każdy członek izby adwokackiej na wezwanie jej organów, a w szczególności rzecznika dyscyplinarnego, składał żądane wyjaśnienia lub usprawiedliwił niemożność ich złożenia. Członek korporacji adwokackiej obowiązany jest udzielić wyjaśnień swym władzom na podniesione przeciwko niemu zarzuty.

Orzeczenie WKD z dnia 13 października 1962 r., WKD 129/62: Adwokat wezwany przez rzecznika dyscyplinarnego do udzielenia wyjaśnień co do podniesionych przeciwko niemu zarzutów obowiązany jest udzielić tych wyjaśnień lub uzasadnić niemożność ich złożenia.

Orzeczenie WSD z dnia 14 stycznia 1989 r., WSD 37/88: Adwokat członek korporacji adwokackiej, a nadto adwokat piastujący stanowisko w organach samorządu, jest szczególnie zobowiązany do lojalności i dyscypliny wobec władz zwierzchnich samorządu.

Na takich bowiem zachowaniach oparta jest trwałość i autorytet tego samorządu. Do dbałości o ten autorytet szczególnie są zobowiązani ci adwokaci, którzy decydują się na pełnienie w nich funkcji kierowniczych.

Orzeczenie WSD z dnia 16 września 2006 r., WSD 46/06: Kara dyscyplinarna zawieszenia w czynnościach za przewinienie dyscyplinarne polegające na nieudzieleniu odpowiedzi na dwukrotne wezwania rzecznika dyscyplinarnego i pomimo osobistej interwencji dziekana izby, świadczą o wyjątkowym lekceważeniu organów samorządu adwokackiego przez obwinionego, co uzasadnia wymierzenie obwinionemu kary zawieszenia w czynnościach zawodowych.

Orzeczenie WSD z dnia 21 kwietnia 2007 r., WSD 71/06: Wbrew twierdzeniom obwinionego, adwokat ma obowiązek składania wyjaśnień przed władzami ORA. Skoro na podstawie § 64 Zbioru Zasad adwokat ma obowiązek udzielić władzom adwokatury żądanych wyjaśnień w określonym terminie, to powinien się z tego obowiązku wywiązywać, tym bardziej, że nie musi to wcale pociągać za sobą dostarczania dowodów na własną niekorzyść. Obowiązek taki wynika też z orzecznictwa sądów dyscyplinarnych, zgodnie z którym "Adwokat wezwany przez rzecznika dyscyplinarnego do udzielenia wyjaśnień co do podniesionych przeciwko niemu zarzutów obowiązany jest udzielić tych wyjaśnień lub uzasadnić niemożność ich złożenia" (orz. WKD z 13.10.1962 r., WKD 129/62, Pal. 1963, Nr 2, s. 91)." Pojęcie dyscypliny korporacyjnej wymaga, ażeby każdy członek izby adwokackiej na wezwanie jej organów, a w szczególności rzecznika dyscyplinarnego, składał żądane wyjaśnienia lub usprawiedliwił niemożność ich złożenia. Członek korporacji adwokackiej obowiązany jest udzielić wyjaśnień swym władzom na podniesione przeciwko niemu zarzuty" (orz. WKD z 21.11.1958 r., WKD 74/58, Pal. 1959, Nr 2-3, s.133). Natomiast ignorowanie władz adwokatury i unikanie wypowiedzi, co do toczącej się przeciwko adwokatowi sprawy świadczy o lekceważącym stosunku obwinionego do organów adwokatury, a w konsekwencji do całego postępowania dyscyplinarnego.

Postanowienie WSD z dnia 7 czerwca 2008 r., WSD 62/07: Nawet w razie zaistnienia istotnej przeszkody, obowiązkiem adwokata jest niezwłoczne, po ustaniu przeszkody, na wezwanie władz samorządowych zareagować. Brak reakcji oznacza lekceważenie samorządu a taka postawa musi spotkać się ze środkiem dyscyplinującym. Nie do przyjęcia jest też rozumowanie, z którego wynikałoby, że w razie dopuszczenia się zaniechania wobec samorządu, adwokat byłby wolny od odpowiedzialności wobec wszelkich dalszych zaniechań.

Orzeczenie WSD z dnia 14 czerwca 2008 r., WSD 92/07: Zarzut sformułowany przez obwinionego w *petitum* wniosku kierowanego do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego bezwarunkowo w brzmieniu "dopuszczono się przestępstwa", a następnie zamieszczenie w uzasadnieniu sformułowań "podejrzewam, że zachowanie członków sądu było następstwem przemyślanej akcji", "ukrycie mojej prośby jest oczywistym przestępstwem" wyczerpało znamiona przewinienia dyscyplinarnego. Przedmiotem ochrony w znamieniu przedmiotowym czynu z § 61 Zbioru Zasad jest szacunek dla władz samorządu, czyli zarówno dla poszczególnych członków władz jak i ciał kolegialnych. W sposób oczywisty zasadę tę obwiniony rażąco naruszył, naruszając też zasadę rzeczowości.

Orzeczenie WSD z 10 stycznia 2009 r., WSD 7/08: Godność zawodu adwokata przejawia się przede wszystkim w szacunku do własnych władz korporacyjnych. Pozycja ustrojowa adwokatury i ochrona należności zawodu a zatem i pozycja każdego adwokata - zależy od prestiżu społecznego tych władz. Nie może więc ulegać wątpliwości, że adwokat, który jawnie lekceważy i zwodzi władze adwokatury nie daje rękojmi wykonywania zawodu. Szacunek dla organów adwokatury buduje także ich pozycję i nie może być w tolerancji wobec zachowań, które rażąco godzą w prestiż adwokatury

Postanowienie WSD z dnia 26 stycznia 2009 r., WSD 88/09: Adres siedziby zawodowej adwokata jest adresem, pod którym komunikuje się on z samorządem zawodowym. Organa adwokatury mogą zatem dokonywać skutecznego doręczania pism a skutki zaniechania zawiadomienia o zmianie adresu ponosi sam zainteresowany.

Orzeczenie WSD z dnia 7 lutego 2009 r., WSD 68/08: Sąd zważył również, iż obwiniony nie wykazywał należytego stosunku do organów Adwokatury, nie udzielając stosownych wyjaśnień, pomimo otrzymywanych wezwań. Dlatego też działanie obwinionego uznać należy za szczególnie naganne, nacechowane lekceważeniem klientów, organów Adwokatury i porządku prawnego w ogólności.

Postanowienie WSD z dnia 23 maja 2009 r., WSD 44/09: Wyższy Sąd Dyscyplinarny, po zbadaniu całokształtu sprawy dyscyplinarnej oraz przeprowadzeniu analizy zachowania obwinionego X, uznał, że zawieszenie w czynnościach zawodowych obwinionego jest w pełni zasadne. Obwiniony nadal nie poddaje się badaniom lekarskim, do jakich został zobowiązany aktami władczymi samorządu zawodowego. Istotą i założeniem przynależności do danej korporacji jest podporządkowanie się jej członków uchwałom władz. W niniejszej sprawie obwiniony narusza tę zasadę. Jednocześnie samorząd musi mieć zagwarantowaną możliwość zabezpieczenia interesów zbiorowości członkowskiej w sytuacji, gdy stan zdrowia

obwinionego daje uzasadnione podstawy do kwestionowania jego zdolności do wykonywania zawodu.

Orzeczenie WSD z dnia 19 września 2009 r., WSD 74/09: Jest bołączką wielu izb w kraju niewywiązywanie się z obowiązku płacenia składek członków, ale karać dyscyplinarnie można jedynie przy zawinionej postawie adwokata, który nie płaci składek bo po prostu okazuje lekceważenie tego obowiązku.

Orzeczenie WSD z dnia 17 października 2009 r., WSD 45/09: Niezasadny jest również zarzut obrazy prawa materialnego przez wyrażenie poglądu, że udzielenie odpowiedzi na żądanie organów adwokatury stanowi o naruszenie prawa do obrony, a w szczególności prawa do milczenia. § 64 Zbioru Zasad penalizuje bowiem samo nieustosunkowanie się do wezwania organów adwokatury, nie zaś to, jakiej treści odpowiedź obwiniony mógł złożyć. Nie było zatem żadnych przeszkód po temu, aby obwiniony ustosunkowując się na wezwania organów adwokatury do żądania przedstawionego przez te organy, odmówił udzielenia szczegółowych wyjaśnień, pisząc jednakże o tym wprost. § 64 penalizuje bowiem postawę absolutnie bierną, tj. brak jakiegokolwiek odpowiedzi na wezwanie władz adwokatury. W tym miejscu stosując analogię podobną do tej, użytej przez obwinionego wskazać należy, że także oskarżony bądź podejrzany, aby odmówić składania wyjaśnień musi wziąć udział w procesie karnym i przedstawić takie stanowisko, choćby w formie dorozumianej, jednakże w toku czynności procesowych. Specyfika postępowania dyscyplinarnego wymaga, aby ustosunkowanie się to miało charakter wyraźny. Brak jakiegokolwiek reakcji na żądanie władz adwokatury stanowi samoistne przewinienie dyscyplinarne, ale niewątpliwie nie narusza prawa do obrony. Obowiązek kulturalnego zachowania się jest bowiem obowiązkiem powszechnym, nie wynikającym tylko z zasad etyki adwokackiej i godności zawodu.

Orzeczenie WSD z dnia 6 lipca 2013 r., WSD 106/12: Obwiniony nie odbiera korespondencji pod żadnym wskazywanym przez siebie adresem. Dziwi to w sytuacji, gdy oskarżony jest przedsiębiorcą i jest on zobowiązany odbierać korespondencję, która może być do niego kierowana ze skutkiem doręczenia na adres, który wskazał jako adres prowadzenia swojej działalności gospodarczej. Dziwi tym bardziej, jeśli się zważy, że z zawodem adwokata immanentnie łączy się konieczność odbierania szeregu korespondencji.

II. PRAWO DYSCYPLINARNE PROCESOWE

Dopuszczalność odwołania

Orzeczenie WSD z dnia 19 lutego 2013 r., WSD 116/12: Wyższy Sąd Dyscyplinarny w oparciu o przepis art. 92 punkt 4 Prawa o adwokaturze wyznaczył do rozpoznania sprawy Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w [...]. Rozstrzygnięcie w tej części nie jest ani orzeczeniem ani postanowieniem w rozumieniu art. 88a Prawa o adwokaturze kończącym postępowanie. W tej sytuacji prawnej od powołanego rozstrzygnięcia odwołanie nie przysługuje. W szczególności podstawy takiej nie daje powołany w zażaleniu przepis art. 35 § 2 k.p.k w zw. z art. 95n Prawa o adwokaturze. Powołany przepis daje podstawę jedynie do zaskarżania orzeczeń dotyczących ustalenia właściwości ogólnej. Natomiast w sprawie chodzi o przekazanie ze względów celowościowych. Takie decyzje procesowe pozostają w sferze wyłącznej decyzyjności Sądu, który w tym zakresie orzeka samodzielnie a nie z inicjatywy stron.

Postanowienie WSD z dnia 12 października 2013 r., WSD 148/12: Podstawą proceduralną orzekania w postępowaniu dyscyplinarnym obecnie są więc jedynie przepisy ustawy Prawo o adwokaturze oraz stosowane odpowiednio (art. 95n PoA) przepisy Kodeksu Postępowania Karnego. Przepis art. 426 § 1 k.p.k mówi, że: „od orzeczeń wydanych przez sąd odwoławczy na skutek odwołania nie przysługuje środek odwoławczy”. Jest to konsekwencją zasady dwuinstancyjności postępowania. [...] „Odpowiednie” zastosowanie k.p.k w postępowaniu dyscyplinarnym w adwokaturze powoduje, że od postanowienia rzecznika dyscyplinarnego przysługuje odwołanie do sądu dyscyplinarnego jako sądu odwoławczego, a postanowienia sądu jako rozstrzygnięcie zapadłe w II instancji jest niezaskarżalne.

Podstawa prawna orzeczeń

Orzeczenie WSD z dnia 18 maja 2013 r., WSD 104/12: Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej wydał zaskarżone orzeczenie w oparciu o stosowne przepisy Kodeksu Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu. Przepisy te nie mogą stanowić samodzielnej podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej, gdyż nie są to przepisy rangi ustawowej lecz zamieszczone w akcie wewnętrznym wydanym przez organ samorządu zawodowego czyli w formie uchwały Naczelnej Rady Adwokackiej. Podstawą prawną orzeczeń o charakterze represyjnym a taką są orzeczenia sądów dyscyplinarnych może stanowić jedynie przepis rangi ustawowej. W tym postępowaniu takim przepisem może być przepis art. 80 ustawy

Prawo o adwokaturze. Z przepisu tego wynikają cztery różne podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej i są to:

- 1/ postępowanie sprzeczne z prawem
- 2/ postępowanie sprzeczne z zasadami etyki adwokackiej i godności zawodu
- 3/ naruszenie obowiązków zawodowych
- 4/ niespełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia (art. 8a ust.1 Prawa o adwokaturze).

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 95h i art. 95n ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z art. 437 § 1 k.p.k należało uchylić zaskarżone orzeczenie w całości, jako wydane bez podstawy prawnej i sprawę przekazać sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wznowienie postępowania / niezawisłość Wyższego Sądu Dyscyplinarnego

Postanowienie WSD z dnia 24 listopada 2012 r., WSD 110/12:

1. W pierwszej kolejności Wyższy Sąd Dyscyplinarny określił swoją właściwość i stwierdził, że art. 544 § 1 k.p.k stosowany odpowiednio z mocy art. 95n nakazuje uznać, że wniosek o wznowienie postępowania powinien rozpoznawać sąd odwoławczy najwyższej instancji zaangażowanej w sprawę. Wynika to z wyraźnego rozgraniczenia w tym przepisie pomiędzy sądem okręgowym a sądem apelacyjnym. W postępowaniu dyscyplinarnym trudno jest jednak mówić o rozgraniczeniu kompetencji instancyjnej sądu okręgowego i sądu apelacyjnego, istnieje bowiem tylko jedna instancja odwoławcza. Tą zaś jest niewątpliwie Wyższy Sąd Dyscyplinarny, przez co uznał on swą właściwość i rozpoznał sprawę.
2. Jak o tym stanowi wprost ustawa - Prawo o adwokaturze, Wyższy Sąd Dyscyplinarny w zakresie orzekania jest niezawisły i samodzielnie rozstrzyga nasuwające się zagadnienia prawne (art. 89 ust. 1 i 2 ustawy - Prawo o adwokaturze). Postanowienie Rzecznika Dyscyplinarnego zapadłe w jakiegokolwiek sprawie nie jest zatem prejudykatem dla Wyższego Sądu Dyscyplinarnego i nie wiąże go w żadnym zakresie. Zaprezentowane w powołanym postanowieniu Rzecznika Dyscyplinarnego ORA poglądy nie stanowią wytycznych dla Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, co do tego, jak powinien on rozpoznawać i rozstrzygać inne sprawy.

Tymczasowe zawieszenie w czynnościach zawodowych

Postanowienie WSD z dnia 1 września 2012 r., WSD 92/12. Przepis art. 95j ust. 1 Prawo o adwokaturze stanowi, że adwokat lub aplikant adwokacki przeciwko któremu toczy się postępowanie dyscyplinarne lub karne może być tymczasowo zawieszony w czynnościach

zawodowych przez Sąd dyscyplinarny w szczególnie uzasadnionych okolicznościach sprawy. Fakultatywne stosowanie tego środka uzależnione zatem jest od szczególnie uzasadnionych okoliczności danej sprawy. Zważyć należy, że każde zachowanie adwokata lub aplikanta adwokackiego naruszające przepisy prawa i powodujące wszczęcie wobec nich postępowania dyscyplinarnego lub karnego jest naganne. Naganność danego czynu wynikająca z samego faktu jego popełnienia nie może być jednak jedyną okolicznością uzasadniającą tymczasowe zawieszenie w czynnościach zawodowych bowiem w takim wypadku każde wszczęcie postępowania, o którym mowa w tym przepisie uzasadniałoby stosowanie tego restrykcyjnego i dolegliwego środka. Oprócz niej istnieć muszą inne okoliczności, które uzasadniałyby stosowanie takiego środka.